

PLECAK

BEZ DNA



Nazwa: „Plecak bez dna”, wydanie : maj 2026, Wydawca: Szkoła Podstawowa nr 59 w Katowicach
Redaktor naczelna: Danuta Krysztoforska (kl. VIa)
Zastępca: Victoria Szopiński (kl. VIa)
Redagowali ten numer: Krzysztof Bazan, Lena Kaczmarek, Danuta Krysztoforska, Alicja Nożownik, Lena Osiadły, Hanna Pyrk, Victoria Szopiński
Skład i łamanie/Redaktorzy techniczni: Lena Osiadły(kl. VIa), Julia Kubik(kl. VIa)
Opiekun redakcji: mgr Izabela Chleborz
Kontakt:gazetka6a@gmail.com

Spis treści

Wywiad z Panem Bartoszem Pajdakiem.....	str 3-4
One nas potrzebują, a my ich!	str5-8
Ciekawostki o kosmosie.....	str 9
Czy naprawdę wiesz co to ekologia?.....	str 10-12
Komiks - Uciekam z domu.....	str 12-13
książkowe polecajki.....	str 14
Bitwa pięciu armii w innym wydaniu.....	str 15-16
Quizz-Jaką postacią z lektury jesteś?.....	str 17
Niesamowite ciekawostki o gwiazdach sportu.....	str 18-19
Sport dla mózgu.....	str 20

Wywiad z Panem Bartoszem Pajdakiem.

Ten wywiad odbył się w przyjemnej atmosferze w jednej z klas w naszej szkole, razem z inną dziennikarką przeprowadziłyśmy go podczas jednej z przerw. Wybrałyśmy pana Pajdaka ze względu na to, że już jakiś czas uczy historii w naszej szkole i chcieliśmy się trochę więcej o nim dowiedzieć. Zatem nie przedłużajmy i przejdźmy do rozmowy.

Dziennikarka 1: Dziękujemy, że zgodził się pan przeprowadzić z nami ten wywiad. Zaczniemy od pytania: Co skłoniło pana do podjęcia pracy w naszej szkole?

Pan Pajdak: Nie ma tu jakiejś specjalnej historii. Nic specjalnego. Po prostu była oferta pracy, przyszedłem, spodobała mi się, no i jestem.

Dziennikarka 1: Ma to sens, dziękujemy za odpowiedź, a teraz następne pytanie: Jakie inne zawody dotychczas pan wykonywał? A może dalej pan wykonuje? Albo nie wykonywał pan żadnego innego?

Pan Pajdak: Pracuje cały czas jako nauczyciel, ale także jako trener karate.

Dziennikarka 2: To bardzo interesujące, a od kiedy pan pracuje jako trener?

Pan Pajdak: Te zajęcia prowadzę w zasadzie, dobre 12 lat.

Dziennikarka 1: To bardzo długi czas! Już wiemy, że na pewno jest pan bardzo doświadczony.

Dziennikarka 2: Zatem kolejne pytanie. Jakie jest pana hobby?

Pan Pajdak: Przede wszystkim dużo trenuję. Trenuję bieganie, rower, pływanie, startuję w biegach, oprócz tego staram się dużo podróżować, jednakże czytam dużo książek.

Dziennikarka 1: Przyznam, że to bardzo intensywne hobby. No to skoro już pan mówi o sporcie, to możemy pominąć pytanie na ten temat. A czy jeszcze jakoś inaczej spędza Pan swój wolny czas?

Pan Pajdak: No oczywiście, czasami trzeba odpocząć, lecz lubię spędzać czas aktywnie, tak jak mówiłem wcześniej. Ale kiedy nadarzy się okazja, lubię po prostu usiąść z książką.

Dziennikarka 2: Jak widać z pana wypowiedzi, nadaje się pan na dobrego wuefistę.

Pan Pajdak: Tak, tak. No, ale oczywiście historia jest moją drugą pasją, bardzo ją lubię.

Dziennikarka 1: Przejdźmy w takim razie do następnego pytania: Jakie są pana ulubione filmy?

Pan Pajdak: O, to zacznę od takich staroci, jak bajki z dzieciństwa, do których wciąż wracam. Filmy z aktorem Louis de Funes, są to filmy komediowe, na przykład „Żandarm”. Natomiast z nowszych, to lubię „Batmana”, jestem też dużym fanem „Harry’ego Pottera”, a także „Star Warsów”. Lubię też seriale kryminalne.

Dziennikarka 1: Najwidoczniej ma pan dobry gust filmowy! A może gra pan w jakieś gry komputerowe lub planszowe?

Pan Pajdak: Gram, gram w komputerowe, takie stare, ale nowsze też lubię. Lubię serię Assassin Creed, albo gry strategiczne oraz historyczne. No i Star Wars jak wychodzą jakieś nowe, to sobie zagram.

Dziennikarka 1: To porozmawiajmy teraz trochę o jedzeniu, jakie jest pana ulubione?

Pan Pajdak: Zdecydowanie nie będzie to nic zaskakującego. Patrząc na to, jak często gdzieś tam jem, to pizza, definitywnie. A z takiego jedzenia ogólnego, powiedziałbym ogórki kiszzone.

Dziennikarka 1: Brzmi bardzo smacznie! To teraz, wejdźmy w muzykę. Jaki jest pana ulubiony gatunek muzyczny i wykonawcy lub wykonawca?

Pan Pajdak: Muzyki słucham różnej, ale raczej słucham bardzo delikatnego popu. z wykonawców to będzie Rojek, Nosowska, Podsiadło.

Dziennikarka 2: Dziękujemy za odpowiedź, zbliżamy się powoli do końca. Jaki jest pana ulubiony kolor?

Pan Pajdak: To będzie niebieski, definitywnie niebieski.

Dziennikarka 1: Bardzo ładny kolor! Zostały nam jeszcze dwa pytania, jedno z nich to: Czy ma lub miał pan jakieś zwierzę?

Pan Pajdak: Tak, mam pieska.

Dziennikarka 2: Ooo jak słodko, to teraz poprosimy o informacje na temat jego!

Dziennikarka 2: Ooo jak słodko, to teraz poprosimy o informacje na temat jego!

Pan Pajdak: Piesek ma lat 9, pochodzi ze schroniska, ma na imię Bryza i jest kundelkiem, ale w zasadzie wygląda jak owczarek pirenejski.

Dziennikarka 2: Na pewno jest cudowny. Dobrze się do finałowego pytania, związanego akurat z historią. Jak radzi pan uczniom uczyć się historii? Jaki sposób pan poleca na to, żeby uczniowie dostawali lepsze oceny?

Pan Pajdak: Ja się uczę na skojarzeniach, czytając, ale lubię historię, więc zakładam, że dla mnie jest to prostsze. Żeby zapamiętać, trzeba przede wszystkim dużo czytać. Polecam też uczyć się i ćwiczyć wiedzę na jakiś platformach, które przypominają gry.

Dziennikarka 1: Już wszystkie pytania za nami. Dziękujemy jeszcze raz, że zgodził się pan udzielić nam wywiadu. Do widzenia.

Pan Pajdak: Dziękuję również, do widzenia.



Fot. Archiwum prywatne bohatera wywiadu



ONE NAS POTRZEBUJĄ, A MY ICH!

Czy wiesz, że 5 000 miesięcznie psów trafia do schroniska w Polsce? Na całym świecie trafia 1-1,5 miliona zwierząt. To przykre lecz rzeczywiste.

Dla samych psów na świecie szacuje się około 8-12 tysięcy schronisk i fundacji ratunkowych. W Polsce jest około 230-240 czynnych schronisk, w których przebywa około 120 tysięcy zwierząt. Aktualnie, w naszym kraju, adoptuje się ze schronisk około 30-40 tysięcy psów rocznie. Dajmy na to, w 2023 roku adoptowano 34 400 psów. Niestety najrzadziej adoptowane są zwykle stare psy (seniorzy). Małą szansę na adopcję mają chore psy, ponieważ ludzie wolą młode i zdrowe psiaki. Do tej grupy należą też duże czarne psy, bo wiele osób się ich boi, a tak naprawdę są przyjazne.

Jest wiele sposobów, aby zniwelować problem trafiań zwierząt do schronisk. Najskuteczniejsze to:

- Czipowanie i rejestracja- łatwiej odnaleźć właściciela zagubionego zwierzęcia,
- Edukacja właścicieli- odpowiedzialna opieka i przygotowanie do posiadania psa,
- Adopcje zamiast kupowania- zmniejsza przepełnienie schronisk,
- Surowsze kary za porzucanie i krzywdzenie zwierząt,
- Szkolenie behawioralne- wiele psów trafia do schronisk przez problemy z zachowaniem.

Aby poznać realia pracy ze zwierzętami w schroniskach i fundacjach, a także dowiedzieć się, jak wymagająca jest opieka nad adoptowanym zwierzęciem, poprosiliśmy o rozmowę wolontariusza w stowarzyszeniu „Szajka szarego wilka”, Panią Katarzynę Jamrozik, która pracuje w naszej szkole.

A o to odpowiedzi na niektóre z zadanych przez nas pytań;

Reporterki: Czy psy ze schroniska przyzwyczajają się do swoich nowych właścicieli?

Pani Katarzyna Jamrozik: Niektóre psy bardzo przyzwyczajają się do swoich właścicieli. Niektóre nie chcą wychodzić lub jeść, jak ktoś inny musi się nimi zaopiekować, bardzo tęsknią.

Reporterki: Czy opowie Pani historię jednego psa który został uratowany przez interwencję stowarzyszenia?

Pani Katarzyna Jamrozik: Ogar polski, wzięty z ogródka upasiony, miał bardzo schorowane stawy, teraz jest odchudzony, dostaje leki, ale potrzebuje szczególnej uwagi. Obecnie należy do mojego domowego stada, czyli kilku psów i kotów.

Reporterki: Czy ktoś oddał psa, bo urodziło mu się dziecko, u którego wykryto alergię?

Pani Katarzyna Jamrozik: Często tak jest. Ale ja mam swoje zdanie: to nie jest powód. Mój syn ma alergię, są odpowiednie leki, sposoby. Alergię też trzeba uodparniać.

Reporterki: Czy można sprawdzić jak miewa się zaadoptowany pies?

Pani Katarzyna Jamrozik: Oczywiście, rościmy sobie do tego prawo. Zanim jednak dojdzie do adopcji, odwiedzamy przyszłych właścicieli w ich domach. Zazwyczaj biorę na spotkanie swoje psy i patrzę na reakcje.

Reporterki: Proszę nam opowiedzieć o psich charakterach, na co zwrócić uwagę? Jakie rasy są najbardziej wymagające?

Pani Katarzyna Jamrozik: Charaktery psów są różne. Ja mam stado i on się dostosował do tego stada. Jaki kontakt lubią psy. Trzeba przeczytać o rasie, do czego były przeznaczone, np. yorki były przeznaczone do łowienia szczurów. A najbardziej leniwe są za to buldogi angielskie. Na początku mojej historii, kiedy miałam adoptowane koty, kupiłam yorka – Zoskę, bo myślałam, że w mieszkaniu tak lepiej. Ale potem poznałam ludzi, którzy mają psy północy, chciałam husky'ego lub malamuta. Adoptowałam, wzięłam wolne w pracy, żeby wszystko poukładać. Obecnie mam 3 duże psy i cztery koty. Moje rasy są bardzo wymagające, muszą chodzić na spacer. W schronisku dowiemy się, jaki jest pies, czego potrzebuje.

Reporterki: Słyszy się, że pies pogryzł małe dziecko.

Pani Katarzyna Jamrozik: Według mnie to вина ludzi, którzy go wychowują. Jak pies je, nie podchodzi do niego. Nie wolno też bić psa, pies jest uzależniony od człowieka, pies tego nie rozumie.

Reporterki: Jakie są metody na szkolenie psa?

Pani Katarzyna Jamrozik: Psie przedszkola, smaczki, obroże elektryczne z impulsem, jest wiele metod. Każdy pies za jedzenie zrobi wszystko.

Reporterki: Które psy lubią dzieci?

Pani Katarzyna Jamrozik: Wszystko zależy od wychowania psa.

Reporterki: Szczeniak czy dorosły pies?

Pani Katarzyna Jamrozik: Uważam, że stare psy są lepsze od szczeniaków. Mało ludzi chce je adoptować, bo chorują, a leczenie kosztuje. Obecnie mam siedmioro – 3 psy i 4 koty, to naprawdę kosztuje – prawie całą moją wypłatę. Adopcję zwierzęcia trzeba solidnie przemyśleć.

Reporterki: Czy zdarzyła się sytuacja, że ktoś podrzucił psa pod schronisko.

Pani Katarzyna Jamrozik: My jesteśmy fundacją, współpracujemy ze schroniskiem. Kiedy wiemy, że psu dzieje się krzywda, jedziemy na interwencję. Jeśli rozmowa nie skutkuje, odbieramy psy.

Reporterki: Jaki przypadek skrzywdzonego psa utkwił Pani najbardziej w pamięci?

Pani Katarzyna Jamrozik: Było ich mnóstwo, ale chyba malamut, bardzo wychudzony, miał popłataną sierść, kołtuny, wszystkie choroby pasożytnicze, mnóstwo kleszczy. Są tacy, którzy biją, krzywdzą, powinni mieć zakaz posiadania zwierząt.

Reporterki: Co Pani sądzi o budach i łańcuchach?

Pani Katarzyna Jamrozik: Łańcuchy nie. Nie wolno trzymać psy na łańcuchu, psy lubią wąchać, poznawać, kopać dziury. To tak, jakby dziecko mogło chodzić pod domem w wyznaczonych granicach. Budy można, jeśli psy same nie chcą wchodzić do domu. Niektóre psy, szczególnie dużych ras, wolą właśnie budy.

Reporterki: Czy zdarzały się sytuacje uśpienia psa?

Pani Katarzyna Jamrozik: Zdarzały się takie sytuacje, że trzeba było pieska pożegnać 😞 podjąć trudną decyzję, jeśli piesek cierpi i nie ma ratunku. Trzeba zrobić to, co jest dobre dla psa a nie dla nas.

Reporterki: Lepsze są szelki czy obroże?

Pani Katarzyna Jamrozik: Krótki spacer, na znanym terenie z obrozą, na wycieczkę zdecydowanie szelki – są bezpieczniejsze, pies nie ucieknie i się nie zgubi.

Reporterki: Jakie karmy są najlepsze?

Pani Katarzyna Jamrozik: Rodzaj karmy wybieramy do wielkości, rasy i wieku zwierzęcia oraz ewentualnych problemów zdrowotnych. Najtańsze karmy są jak fast food, niezdrowe, tuczące i bezwartościowe.

Reporterki: A najbardziej popularne, według Pani, imię psa?

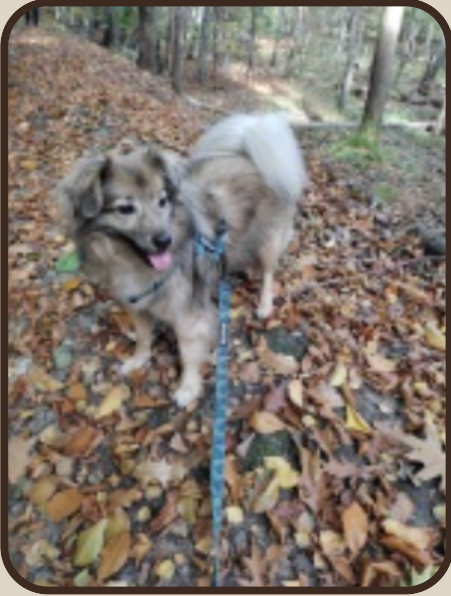
Pani Katarzyna Jamrozik: Chyba Kuba, Kubuś.

Reporterki: O, to ciekawe, myślałyśmy, że Reks Bardzo dziękujemy za rozmowę. Doceniamy Pani zaangażowanie w ratowanie krzywdzonych zwierząt. Wiedza, która się Pani z nami podzieliła na pewno okaże się cenna i pożyteczna dla naszych czytelników.

Pani Katarzyna Jamrozik: Dziękuję, mnie też było miło. Jeśli będziecie mieć jeszcze jakieś pytania, zapraszam do kontaktu.

Autorki wywiadu Hanna Pyrk, Alicja Nożownik

Na koniec poznaj Nemo, pieska ze schroniska, adoptowanego przez jedną z nauczycielek.



Oto, czego się o nim dowiedzieliśmy. Był bardzo trudnym, strauumatyzowanym psem, prawdopodobnie bitym, karanym i izolowanym. Jego lęk przejawiał się agresją, nerwowymi odruchami (nawet we śnie), rzucaniem się na inne psy, a początkowo, nawet na właścicielkę. Jednak to jej nie zraziło. Oddanie takiego pieska z powrotem do schroniska oznaczałoby dla niego bardzo nieszczęśliwy los. W takich przypadkach, małymi krokami trzeba budować zaufanie. Długo trwało zanim piesek się otworzył, nauczył czerpać przyjemność z kontaktu z człowiekiem i z zabawy, której w ogóle nie znał. Nie ma go już wśród nas, bo ciężko zachorował, ale ostatnie lata swojego życia spędził szczęśliwie w kochającym domu.

Wielu pracowników szkoły zdecydowało się na pomoc potrzebującym zwierzętom, o czym możecie przeczytać także w wywiadach z innymi nauczycielami.

Mnóstwo wyjątkowych psów i kotów czeka w schroniskach i fundacjach na nowy, przyjazny dom.

Jeżeli nie możesz adoptować zwierzęcia, możesz pomóc np. wpłacając na różne zbiórki (jest ich naprawdę wiele), bądź kupować karmę do schroniska. Możesz też pomóc, spędzając trochę czasu z pieskami, czyli wyjść z nimi na spacer.

Jeśli nie masz warunków, aby adoptować psa lub kota, możesz zostać wolontariuszem w schronisku. Jak to zrobić? Zapytaj w najbliższym schronisku.

Nie możesz adoptować realnie? Adoptuj wirtualnie! Jak to zrobić? Zapytaj w najbliższym schronisku.

Zwierzak domowy to najlepszy i najwierniejszy przyjaciel. Zawsze Cię wysłucha, ma czas, nigdy nie wyśmieje. Poprawi Ci kondycję i samopoczucie. Będzie dzielił z Tobą smutki i radości. Nigdy Cię nie zawiedzie.

CIEKAWOSTKI O KOSMOSIE

Autoka: Oliwia Mucha



Fot. Wizualizacja artystyczna czarnej dziury z dyskiem akrecyjnym.

Czarne dziury: kosmiczne odkurzacz.

To miejsca, gdzie grawitacja jest tak silna, że nic nawet światło nie może z nich uciec. Nie da się ich zobaczyć bezpośrednio, bo są czarne, ale naukowcy wiedzą, że tam są, bo „szarpią” gwiazdy wokół siebie.

Planety: co warto wiedzieć

W naszym Układzie Słonecznym mamy 8 planet. Każda jest inna: od gorącego Wenus po mroźnego Neptuna.

Szybka ciekawostka:

Szybka ciekawostka:
Na Wenusie jeden dzień trwa dłużej niż rok na tej planecie. Obraca się tak wolno, że słońce zdążyłoby obejść orbitę, zanim ona wykona pełny obrót wokół własnej osi.



Rzeczy, o których mogłeś/aś nie wiedzieć

- 1. Dźwięk w kosmosie:** W próżni kosmicznej panuje absolutna cisza. Dźwięk potrzebuje powietrza (lub innej materii), żeby się rozchodzić, a w kosmosie go nie ma.
- 2. Ślady na Księżycu:** Ślady stóp astronautów z misji Apollo zostaną tam miliony lat. Nie ma tam wiatru ani deszczu, który mógłby je zetrzeć.
- 3. Waga na innych planetach:** Twoja waga zależy od grawitacji planety. Na Marsie ważyłbyś/abyś około 1/3 tego, co na Ziemi.
- 4. Egzoplaneta:** To planeta znajdująca się poza naszym Układem Słonecznym, krążąca wokół innej gwiazdy.

Ciekawostki o planetach:

Neptun powoli oddala się od Układu Słonecznego.

Dzień na Wenusie trwa **242 dni**.

Słońce traci 4 tony na sekundę.

Jeśli opuścisz Ziemię w wieku 15 lat w statku kosmicznym z prędkością światła i spędzisz 5 lat w kosmosie, to kiedy wrócisz na Ziemię, będziesz mieć 20 lat.

Natomiast wszyscy twoi przyjaciele, którzy też mieli wtedy 15 lat, będą już w wieku 65 lat.

Pulsar obraca się tak szybko, że kiedy to czytasz obrócił się on około 2800 razy!
(700 razy na sekundę!).

CZY NAPRAWDĘ WIESZ CO TO EKOLOGIA??

Zacznijmy od podstaw: czym właściwie jest ekologia? To nauka o zależnościach między organizmami a środowiskiem, w którym żyją. Ten temat jest wyjątkowo ważny, bo naszą misją jest pielęgnowanie naszej planety, lecz ostatnio idzie nam z tym coraz gorzej. Kto, jeśli nie my, zadba o przyszłość naszego środowiska? Pora zacząć brać tę sprawę w swoje ręce!

Chciałam się dowiedzieć, ile osób dba o nasze środowisko. Nie skorzystałam z tradycyjnych źródeł, takich jak artykuły, tylko wybrałam ciekawszą opcję — wraz z rówieśnikami przeprowadziłam tzw. Eko-sondę uliczną.

W badaniu wzięło udział 13 osób spotkanych po drodze, które odpowiedziały na 4 pytania:

1. Czy segregujesz odpady w domu?

Tak - 69,23%
Nie - 30,77%

3. Do którego kosza wrzucisz zużytą butelkę po jogurcie?

Wie - 100%

2. Czy podczas zakupów korzystasz z własnej torby wielorazowej?

Tak - 76,92%
Nie - 23,08%

4. Co oznacza symbol "recykling" na opakowaniach?

Wie - 61,54%
Nie wie - 38,46%



Z sondy wynika, że większość ludzi działa ekologicznie, lecz u części można by było nad tym popracować. To czas na pomyślenie, jak ty byś odpowiedział/a na te pytania. Czy same liczby wystarczą, by zmienić nasze przyzwyczajenia?

Niestety nie każdy jest chętny do pomagania naszej planecie. W tej sytuacji kosz był za daleko, więc osoba wyrzuciła śmieci na ziemię. Robi mi się smutno, gdy widzę coś takiego. I naprawdę nie wierzę.



A co powiecie o tym obrazku?

Naprawdę nie wierzę, gdy widzę śmieci na leśnej ścieżce. Czy taka osoba nie ma za grosz sumienia? Czy segregacja i wrzucenie odpadów w przeznaczony do tego kontener jest aż takie trudne?

ak można pomóc w odbudowaniu stanu naszej planety? —

Gdy usłyszę to pytanie, od razu mi przychodzi na myśl kupowanie w sklepach „second hand”. Niestety, większość publiczności patrzy na lumpeksy przez pryzmat stereotypów, czyli dalej wierzy w fałszywe informacje o nich. Większość sklepów drugiego obiegu dokładnie pierze i dezynfekuje ubrania przed sprzedażą.

Gdy usłyszę to pytanie, od razu mi przychodzi na myśl kupowanie w sklepach „second hand”. Niestety, większość publiczności patrzy na lumpeksy przez pryzmat stereotypów, czyli dalej wierzy w fałszywe informacje o nich. Większość sklepów drugiego

obiegu dokładnie pierze i dezynfekuje ubrania przed sprzedażą.

Czy zakupy w „second handzie” to powód

do wstydu, czy raczej do dumy? Niby zakupy w takich punktach sprzedaży są wstydlive i świadczą o biedzie, ale ja patrzę na to jako okazję na „szukanie ukrytych perełek” i oszczędzanie pieniędzy. Obecnie

duża część mojej szafy jest z „lumpeksu”. Po co kupować ubrania z sieciówek, dokładając cegiełkę do masowej produkcji ubrań, które prawdopodobnie wylądują na wysypisku śmieci, jak można kupić za dobrą cenę odzież z historią?

Kolejną rzeczą, którą możemy zrobić, to ograniczenie korzystania z generatywnej sztucznej inteligencji.

Oczywiście nikomu nie zabraniam korzystania z SI, gdy ma się dobry powód, ale byłoby o wiele lepiej, jakby każdy pomyślał dwa razy przed wygenerowaniem obrazka. Chatboty SI krzywdzą nasze środowisko o wiele więcej niż myślimy. Szkolenie dużego modelu sztucznej inteligencji może zużyć kilkaset milionów litrów wody. Tak, dobrze napisałam: SI zużywa wodę. Tylko jak i dlaczego? Woda jest wykorzystywana głównie do chłodzenia serwerów w centrach danych przez odparowywanie jej w układach chłodzenia. To najprostszy i jeden z najtańszych sposobów utrzymywania odpowiedniej temperatury serwerów, ale wyrządza więcej szkód niż zysków. Nie ma róży bez kolców. Szacunki wskazują, że globalne systemy AI mogą zużywać od 312 do nawet 765 miliardów litrów wody rocznie. Dla porównania, wody zdatnej do bezpośredniego spożycia mamy zaledwie ok. 0,007% wszystkich zasobów. Większość wody wykorzystywanej do chłodzenia serwerów nie jest pitna. Jeśli skorzystano by z innego sposobu chłodzenia, woda mogłaby być przefiltrowana i zdatna do picia.

Czy nie lepiej zapobiegać niż leczyć? Zamiast korzystania z AI polecam: pomyśleć — warto się wysilić; narysować — co z tego, że rysunek jest brzydki? Ważne, że jest twój; poczytać artykuły — są to ciekawsze informacje napisane przez ludzi; porozmawiać z kimś — SI nie może być twoim przyjacielem. To program, który wyczuje, jakiej potrzebujesz odpowiedzi.

KOMIKS.

UCIEKAM Z DOMU.

1 Salon w domu Mikołajka

4 Ulica

Jak dorosłe
głaz bogaty.

5 Sklep z zabawkami

Witam.
przykro mi,
ale nie
odkupujemy.

Ocie sprze-
dać
zabaw-
ki.

2

Gości-
narodzi?

3

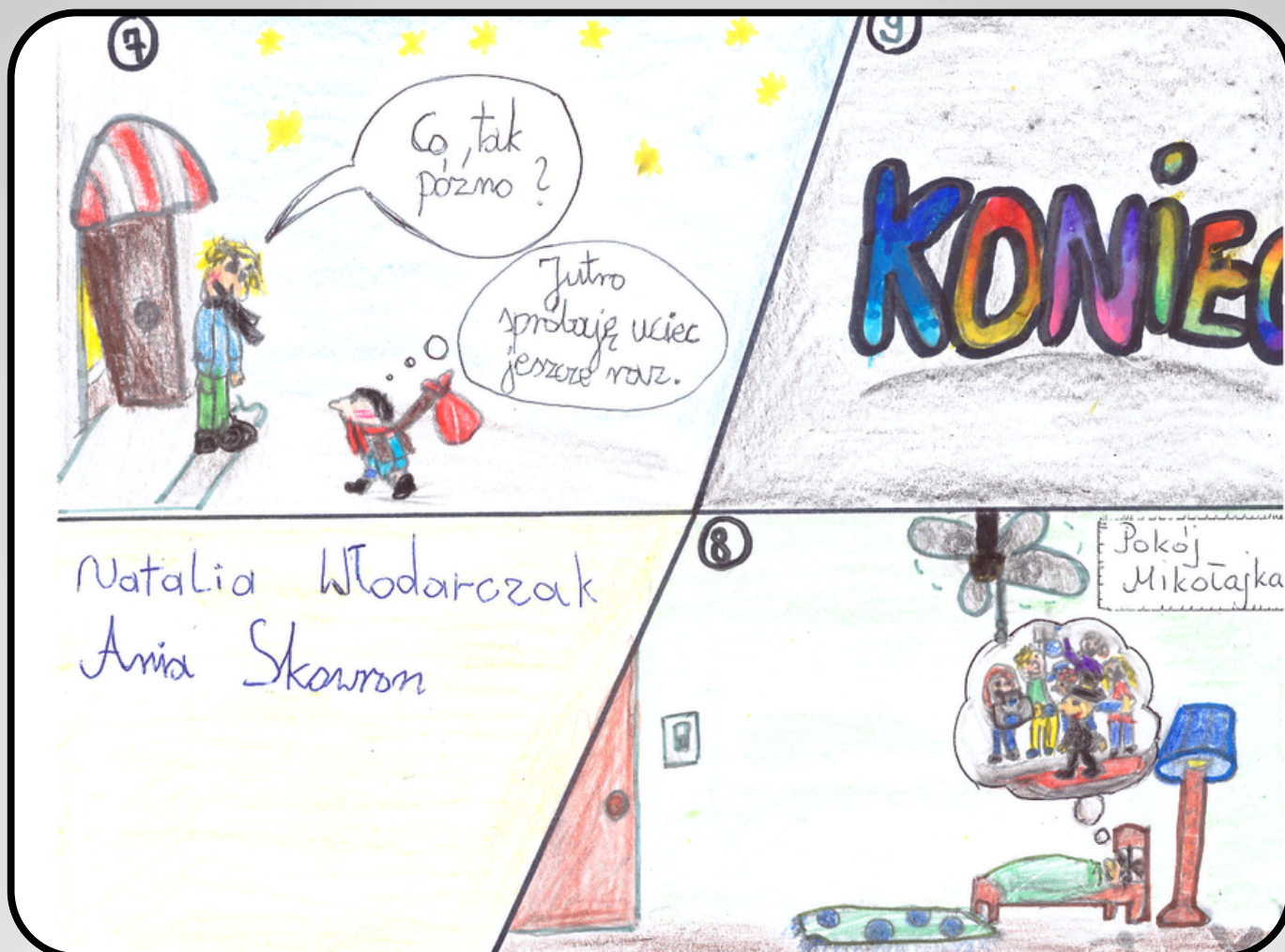
Pokój Mikołajka

Muszę spakować
plecak.
Pora uciekać!

6

Wiecór

Wracam
do
domu.



W świecie *Mikołajka*.

Oto twórcy popularnych przygód bohatera naszej lektury.



Od lewej Rene Goscinny, od prawej Jean-Jacques Sempe

Rene Goscinny (czytaj: rene gosini) był synem emigrantów z Polski (ojciec Stanisław Gościński, inżynier chemik z Warszawy). Autor przygód Mikołajka, stworzył też postaci Asteriksa oraz Lucky Luke'a. Był francuskim pisarzem, scenarzystą, reżyserem i jednym z najważniejszych twórców europejskiego komiksu. Rysunki do serii książek o Mikołajku wykonał **Jean-Jacques Sempe (czytaj: żą żak sape)**, francuski rysownik i ilustrator.

Uczniowie czwartej klasy, zainspirowani przygodami Mikołajka, stworzyli na ich podstawie komiksy. Zapraszamy do obejrzenia.

KSIĄŻKOWE POLECAJKI

Chociaż jest wiele cudownych książek, chcieliśmy przedstawić szczególnie te, po które same sięgnęłybyśmy ponownie.

„Cudowny Chłopak”

Julian poznaje poruszającą historię o dzieciństwie swojej babci. Do czasu wkroczenia Niemiec Sara Blum wiodła szczęśliwe życie ze swoimi rodzicami w Francji. Zostaje ona oddzielona od rodziny i ku jej zdziwieniu otrzymuje pomoc od chłopca o imieniu Julian. Chociaż nigdy nie stała w jego obronie kiedy dokuczano mu w szkole, jest on gotowy wiele zaryzykować by ją uratować. Po tajemnie ukrywając się w jego domu znajdują ucieczkę w przyjaźni z Julianem. I w świecie, który wspólnie wymyślają.

„Dom Rodomiłów Kwiatokosy”

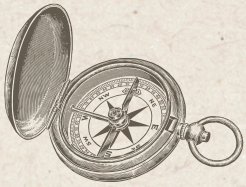
Jedenastoletnia Hania należy do rodziny Rodomiłów. Jak dorośnie to wraz z rodzeństwem chce przejąć rodzinny interes czyli chwytywanie demonów Słowiańskich. Chciałaby przejść do tego, ale na razie musi się zadowolić wkłuwaniem „Młota Na Potwory”. Jak zakończy jej się pierwsza w życiu - czy aby nie przedwczesna? - rodzinna wyprawa na demony? Jeśli jesteś tego ciekaw to sięgnij po tę książkę.

*Kto czyta książki,
żyje podwójnie-
Umberto Eco.*

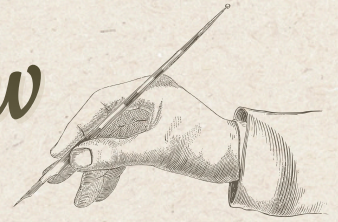
„Cudowny Chłopak”

Julian poznaje poruszającą historię o dzieciństwie swojej babci. Do czasu wkroczenia Niemiec Sara Blum wiodła szczęśliwe życie ze swoimi rodzicami w Francji. Zostaje ona oddzielona od rodziny i ku jej zdziwieniu otrzymuje pomoc od chłopca o imieniu Julian. Chociaż nigdy nie stała w jego obronie kiedy dokuczano mu w szkole, jest on gotowy wiele zaryzykować by ją uratować. Po tajemnie ukrywając się w jego domu znajdują ucieczkę w przyjaźni z Julianem. I w świecie, który wspólnie wymyślają.

Mamy nadzieję, że zafascynują was te książki. Jeśli jednak nie spodoba wam się pierwsza z przedstawionych historii, nie zniechęcajcie się. Każdy ma inny gust, może kolejna opowieść was wciągnie. Pamiętajcie, że książki uczą, inspirują, i dostarczają niezapomnianych przeżyć. Warto czytać każdego dnia.



Bitwa pięciu armii w innym wydaniu.



Bilbo Baggins ujrzał pędzące na siebie dwie armie, obie silnie ze sobą wymieszane. Pierwsza składała się z elfów ubranych w białe, perłowo połyskujące stroje, z ludzi z wyszczerbionymi mieczami, lecz zaciętym wyrazem twarzy, a także z krasnoludów o brodach sięgających pasa, uzbrojonych w topory, miecze i kolczugi, okrytych przeróżnymi płaszczami narzuconymi na zbroje.

Druga armia była mroczna i pędziła niczym plaga z gór. W jej środku znajdowały się gobliny, które wrzeszczały przenikliwie oraz wargowie warczący złowrogo. Ciemna armia znacznie przeważała liczebnie nad pierwszą.

Bilbo, przerażony widokiem sił wroga, stał na wieży i z zapartym tchem obserwował całą sytuację. Nagle od strony wejścia do Samotnej Góry rozległ się potężny huk. Hobbit odwrócił wzrok od przerażającej sceny i ujrzał trzynastu krasnoludów odzianych w najlepsze zbroje, z uśmiechami na twarzach, pędzących, by dołączyć do bitwy.

Uśmiechnął się na widok przyjaciół i Thorina, który w końcu otrząsnął się ze smoczej i powrócił do bycia dawnym, odważnym i mężnym sobą. Krasnoludy dobiegły do reszty oddziałów i z donośnym okrzykiem bojowym ruszyły do boju.



Fot. Kadr z filmu „Hobbit: Bitwa Pięciu Armii”
Warner Bros.

Mimo że kompania Thorina była silna, dołączenie trzynastu krasnoludów nie zwiększyło znacząco szans na zwycięstwo. Bilbo powrócił do obserwowania bitwy, wiedząc, że nawet gdyby do niej dołączył, prędzej zostałby zdeptyany przez obie armie, niż komukolwiek pomógł.

Obserwując tak tą scenę, mocno zaciskając pięści w niemocy, Hobbit dojrzał coś na horyzoncie. Na początku wyglądało to jak małe ciemne punkciki zmierzające w kierunku goblinów. Baggins przeraził się, że goblinom udało się zdobyć jeszcze więcej popleczników, lecz gdy tylko ujrzał szczegółowo co się zbliżało, od razu spadł mu kamień z serca. Po niebie sunęły orły, te same orły, które wspomogły Gandalfa, hobbita i wszystkich krasnoludów podczas ich przeprawy przez Góry Mgliste. Pełen ulgi Bilbo zaczął krzyczeć z całych sił, by dodać odwagi walczącym:



Fot. Materiały promocyjne / Warner Bros.

— Orły! Orły przyleciały nam pomóc! Walczcie dalej!

Po przekazaniu tej nowiny wspiął się na najwyższe drzewo, aby mieć lepszy widok na pole bitwy. A sytuacja zaczynała się układać coraz lepiej. Orły z ogromną siłą zaatakowały niczego niespodziewających się goblinów, chwyciły je w szpony i wyrzucały daleko poza pole walki.



Fot. Kadr z filmu „Hobbit” / Warner Bros

Tymczasem reszta walczących obmyśliła nowy plan. Krasnoludy stworzyły żywy mur, ustawiły przed sobą tarcze i czekały. Bilbo, nie rozumiejąc ich planu, myślał z niepokojem: „Co oni robią? Przecież gdy tylko uderzy w nich nowa fala goblinów i wargów, zginą od ich mieczy i pazurów!”

Tymczasem gobliny biegły uradowane myśląc, że krasnoludy zgłupiały. Ku ich zdumieniu z nad krasnoludów wyskoczyły elfy! Z gracją skacząc nad ich głowami z prędkością światła rozgromiły większą część goblinów, a zaraz po elfach dołączyli do nich ludzie, którzy już doszczętnie zniszczyli wrogą armię.

Uradowany obrotem wydarzeń Hobbit skierował wzrok w inną stronę. Niedaleko skał Samotnej Góry dostrzegł trzy niewielkie postacie zapędzone w róg wejścia przez dwóch

wargów i dosiadających ich goblinów. Gdy wyteżył wzrok, rozpoznał Filiego, Kiliego i Thorina.

Przeżaszony losem przyjaciół Bilbo ruszył pędem wzdłuż wzgórza. Nie mając konkretnego planu, dobył miecza i z okrzykiem rzucił się do walki. Wbił ostrze prosto w gardło pierwszego warga, który nawet nie zdążył zauważyć małej postaci z mieczem w dłoni. Bestia runęła na ziemię, powoli się wykrwawiając, a przygnieciony przez nią goblin nie był w stanie się poruszyć.

Drugi warg, wraz z goblinem na jego grzbiecie, spojrzał z przerażeniem na hobbita, który z zaciekłą miną nie zamierzał dopuścić by cokolwiek stało się jego przyjaciołom. Warg po prostu uciekł. Uciekał jak najszybciej mógł a goblin, siedzący na jego grzbiecie rozdrażniony jego tchórzostwem, został brutalnie rzucony z jego pleców. Goblin potoczył się wzdłuż polany i wpadł prosto pod rozpędzonego jelenia jakiegoś przypadkowego elfa.

Gdy zagrożenie minęło, Bilbo natychmiast zwrócił się ku przyjaciołom, oceniając skalę ich ran. Na szczęście jedynie Thorin był poważnie zraniony — Fili i Kili odnieśli jedynie drobne zadrapania, podczas gdy Thorin miał ciężko poranioną nogę.

— Czy wszystko w porządku? — zapytał Bilbo z niepokojem. — Przybyłem, jak tylko zobaczyłem, że coś się dzieje.

— Tak, wszystko dobrze. Musimy tylko zabrać Thorina w bezpieczne miejsce — odpowiedział Kili.

Bitwa była już zakończona i zwycięsko wygrana przez elfy, ludzi i krasnoludy. Bilbo podparł Thorina, a następnie wszyscy ruszyli w stronę namiotów leczniczych. Tam oddali go pod opiekę znakomitych elfich medyków i udali się na odpoczynek.

Gdy Bilbo miał już odejść, Thorin zawołał: — Czekaj!

Hobbit odwrócił się, spodziewając się prośby o pomoc, lecz Thorin, tuż przed zaśnięciem, powiedział tylko:

— Dziękuję za całą twoją pomoc, panie Bagginsie, profesjonalny włamywaczu i najlepszy przyjacielu.

Gdy Thorin całkowicie wyzdrowiał, został ukoronowany na Króla Spod Góry i hojnie wynagrodził całą kompanię, a najbardziej Bilba, który uratował mu życie. Pozwolił mu również zamieszkać w Samotnej Górze.

Od tamtej pory Bilbo żył w cudownych komnatach, przeżył jeszcze kilka emocjonujących przygód i wszystko zakończyło się szczęśliwie. Thorin i Bilbo pozostali przyjaciółmi już na zawsze — niemal jak bracia.



fot. Wikipedia

Quizz-Jaką postacią z lektury jesteś?

Autorki: Lena Kaczmarek i Hanna Pyrk i Danuta Kryszoforska

Jakacechanajbardziej j do ciebiepasuje? (Wybierz jedną)

- A. Energiczny
- B. Dociekliwy
- C. Pracowity
- D. Kreatywny
- E. Przyjazny dla świata
- F. Odważny
- G. Wrażliwy
- H. Lojalny

Jak wolisz spędzać swój czas?

- A. Odpoczywając
- B. Rozwiązując łamigłówki
- C. Tworząc historię
- D. Rysując, Malując
- E. Spędzając czas ze znajomymi
- F. Czytając
- G. Sprzątając
- H. Chodząc na spacer

Twoje ulubione przedmioty szkolne?

- A. W-F
- B. Matematyka
- C. Technika
- D. Plastyka
- E. Muzyka
- F. Geografia
- G. Przyroda /biologia
- H. Historia

Jaki jest twój styl ubioru?

- A. Sportowy
- B. Niezwracam na to uwagi
- C. Luźny
- D. Kolorowy i niekonwencjonalny
- E. Dziewczęcy (sukienki, spódnice)
- F. Byle by mi było wygodnie
- G. Dziecięcy
- H. Elegancki

Jeśli masz najwięcej odpowiedzi **A** to najbardziej do ciebie pasuje Cukierek z „**Cukierku ty łobuzie**”

Jeśli masz najwięcej odpowiedzi **B** to najbardziej do ciebie pasuje Detektyw Pozytywka z „Detektywa Pozytywki”

Jeśli masz najwięcej odpowiedzi **C** to najbardziej do ciebie pasuje Lisa Erikson z „**Dzieci z Bulerbyn**”

Jeśli masz najwięcej odpowiedzi **D** to najbardziej do ciebie pasuje Pan Kleks z „**Akademii Pana Kleksa**”

Jeśli masz najwięcej odpowiedzi **E** to najbardziej do ciebie pasuje Łucja z „**Opowieści z Narnii**”

Jeśli masz najwięcej odpowiedzi **F** to najbardziej do ciebie pasuje Bilbo Baggins z „**Hobbita**”

Jeśli masz najwięcej odpowiedzi **G** to najbardziej do ciebie pasuje Mały Książę z „**Małego Księcia**”

Jeśli masz najwięcej odpowiedzi **H** to najbardziej do ciebie pasuje Tadeusz Soplica z „**Pana Tadeusza**”

NIESAMOWITE CIEKAWOSTKI O GWIAZDACH SPORTU

Autor: Krzysztof Bazan

Lionel Messi

- Gdy miał 13 lat, przeprowadził się sam z rodziną do Hiszpanii, żeby ratować swoją karierę.
- FC Barcelona płaciła za jego leczenie hormonem wzrostu, bo bez tego mógłby nie zostać piłkarzem.
- Pierwszy kontrakt dostał napisany na... papierowej serwetce.
- Messi ma tak niski środek ciężkości, że trudniej odebrać mu piłkę niż wielu wyższemu zawodnikowi.
- W dzieciństwie był tak cichy, że trenerzy myśleli, że jest nieśmiały albo przestraszony.
- Potrafił strzelić ponad 90 goli w jednym roku kalendarzowym – to rekord świata.
- Kiedy zdobył mistrzostwo świata w 2022 roku, miliony ludzi świętowały na ulicach Argentyny całą noc.
- Messi ma własny hotel i markę ubrań.
- Jego gole są oglądane miliardy razy w internecie.
- Wielu piłkarzy mówiło, że oglądanie go z boiska wygląda jak „gra w FIFA na kodach”.



Fot. Simon M Bruty / TIME

Lewis Hamilton

- Hamilton wygrał swój pierwszy wyścig gokartowy mając zaledwie kilka lat. Jako dziecko podszedł do szefa McLaren i powiedział: „Pewnego dnia będę dla was jeździł”. I naprawdę tak się stało.
- Podczas wyścigu traci nawet kilka kilogramów przez temperaturę i wysiłek.
- Kierowcy F1 mają refleks szybszy niż większość pilotów myśliwców.
- Hamilton jest wielkim fanem mody i pojawia się na pokazach największych marek świata.
- Jego pies Roscoe ma własne konto na Instagramie obserwowane przez tysiące ludzi.
- Bolid F1 potrafi zahamować szybciej niż supersamochód.
- Hamilton pobił ogromną liczbę rekordów należących do Michaela Schumachera.
- Startując w deszczu często był niemal nie do pokonania.
- Jest jednym z najbogatszych sportowców świata.

Novak Djokovic

- Trenował tenis podczas bombardowań w Serbii.
- Potrafi zrobić niemal pełny szpagat podczas meczu.
- Djokovic jest znany z tego, że potrafi odwracać mecze, które wydają się przegrane.
- W czasie spotkań przebiega kilka kilometrów tylko po korcie tenisowym.
- Potrafi naśladować innych tenisistów tak dobrze, że publiczność wybucha śmiechem.
- Często wygrywał mecze trwające ponad 5 godzin.
- Ma jedną z najmocniejszych psychik w historii sportu.
- Wielu ekspertów uważa go za najlepszego returnującego tenisistę wszech czasów.
- Był numerem 1 rankingu ATP dłużej niż jakikolwiek inny tenisista.
- Jego mecze oglądają miliony ludzi na całym świecie.

Wilfredo León



- Jego zagrywki osiągają ponad 130 km/h.
- Kiedy serwuje, kibice często wstrzymują oddech.
- Urodził się na Kubie, ale został gwiazdą reprezentacji Polski.
- Wielu siatkarzy mówi, że jego serwis jest „niehumaniczny”.
- Potrafi zdobywać punkty niemal z każdej pozycji.
- Jego wyskok i siła ataku robią ogromne wrażenie nawet na innych zawodowcach.
- Grając w klubach zdobywał najważniejsze trofea Europy.
- Kibice często nagrywają jego zagrywki telefonami, bo wyglądają jak z gry komputerowej.
- Jest jednym z najlepiej opłacanych siatkarzy świata.
- Uważany jest za jednego z najbardziej widowiskowych zawodników w historii siatkówki.

LeBron James

- Już w liceum był tak sławny, że jego mecze pokazywano w telewizji.
- Ma pseudonim „King James”, czyli „Król James”.
- Potrafi zdobywać punkty, podawać i bronić na elitarnym poziomie jednocześnie.
- Wyskakuje tak wysoko, że jego głowa prawie dotyka obręczy kosza.
- Wydaje ponad milion dolarów rocznie na dbanie o ciało i regenerację.
- Zdobył ponad 40 tysięcy punktów w National Basketball Association.
- Grał przeciwko zawodnikom z kilku różnych pokoleń.
- Jest także aktorem i biznesmenem.
- Założył szkołę dla dzieci z trudnych rodzin.
- Wielu uważa go za jednego z najlepszych koszykarzy w historii razem z Michaeliem Jordanem.



autor: Lena Osiadły

SPORT DLA MÓZGU

Maj-2026

Co z Carlsenem?

Podczas turnieju Norway Chess Magnus Carlsen zaliczył rzadki kryzys formy, przegrywając aż **trzy partie klasyczne z rzędu** (w tym z młodym Praggnanandhą). Arcymistrz przyznał, że powodem tak nietypowych wpadek był **specyficzny format kontroli czasu**, w którym dodatkowe sekundy były doliczane dopiero po wykonaniu 40. ruchu.



Fot. Materiały prasowe / Norway Chess

Odpowiedź na zagadkę
w poprzednim numerze





W następnym wydaniu

WAKACJE !!!

PISZCIE DO NAS O CIEKAWYCH
PODRÓŻACH I MIEJSCACH, KTÓRE
ODWIEDZILIŚCIE.

NAJCIEKAWSZE HISTORIE
OPUBLIKUJEMY PO WAKACJACH

KONTAKT: gazetka6a@gmail.com